WTOREK
26 sierpnia 1947 r.

Nr 233 (906) — Rok III

Dziennik Zachodni

ABCDEFGH

Cena 3 zł.

Kulisy rozmów waszyngtońskich

Orientacja na Europę

wyprowadzi Anglię z trudności

Nowy Jork. (PAP). Ciekawe światło na przebieg wydarzeń, za kulisami zakończonych właśnie w Waszyngtonie rozmów na temat złagodzenia warunków pożyczki amerykańskiej dla Anglii, rzuca artykuł J. F. Stone'a w nowojorskim „PM". Analizując przebieg i wyniki tych rozmów, Stone stwierdza, że mimo spokojnego tonu komunikatów oficjalnych, nie ulega wątpliwości, iż rozmowy te zakończyły się bardzo niepomyślnie dla Wielkiej Brytanii. Jakkolwiek bowiem uzyskała ona zgodę na zawieszenie konwersji funtów na dolary z kont państw zagranicznych, to jednak kosztuje ją to 400 milionów dolarów, „zamrożonych" przez USA do chwili decyzji Kongresu w sprawie modyfikacji warunków pożyczki.

Decyzje Waszyngtonu — stwierdza Stone — oznaczają zwycięstwo orientacji Departamentu Skarbu USA nad orientacją Departamentu Stanu. Sekretarz skarbu, Snyder, chciał bowiem przeprowadzić swoją tezę, że prawo modyfikacji warunków pożyczki, uchwalonej przez Kongres USA, ma tylko Kongres, podczas gdy Marshall i Departament Stanu stali na stanowisku, że decyzję w tej sprawie powziąć może sam gabinet. Niewątpliwie Marshall zdawał sobie sprawę z tego, że zbyt nieprzejednane stanowisko USA w rozmowach z Anglią w chwili, gdy przeżywa ona tak poważne trudności gospodarcze, nie wpłynie dodatnio na nastroje proamerykańskie w tym kraju.

Zdaniem Stone'a, zwycięstwo koncepcji Snydera, które spowodowało zamrożenie pozostałych 400 milionów dolarów, nie zwiększy popularności USA w Wielkiej Brytanii. Łatwo bowiem obliczyć, jak znaczne straty pożyczka ta przyniosła Wielkiej Brytanii: 1. wzrost cen w USA zmniejszył wartość pożyczki co najmniej o 25 %, 2. wprowadzenie przed miesiącem zawieszonego obecnie obowiązku wymiany funtów na dolary dla zagranicznych wierzycieli Wielkiej Brytanii, kosztowało ją w ciągu owego miesiąca około 750 milionów dolarów, 3. — 400 milionów dolarów z tej pożyczki uległo zamrożeniu „do ostatecznego załatwienia sprawy" przez Kongres. Tak więc z 3,5 miliarda dolarów Wielka Brytania ostatecznie otrzymała tylko 2 miliardy dolarów. W tym stanie rzeczy trudno uznać pożyczkę amerykańską za transakcję zdrową finansowo.

W brytyjskich kołach handlowych mówi się o konieczności rewizji linii handlu zagranicznego Wielkiej Brytanii z orientacją na Europę środkową, wschodnią i Związek Radziecki. W kołach tych myśli się również — jak wynika z depesz z Londynu — o wznowieniu czy próbach wznowienia rozmów ze Związkiem Radzieckim w nadziei na tak potrzebne Wielkiej Brytanii zboże radzieckie. Koła brytyjskie spodziewają się też uzyskać drogą dwustronnych umów z krajami Europy wschodniej i południowo-wschodniej żywność w zamian za sprzęt techniczny. (w)

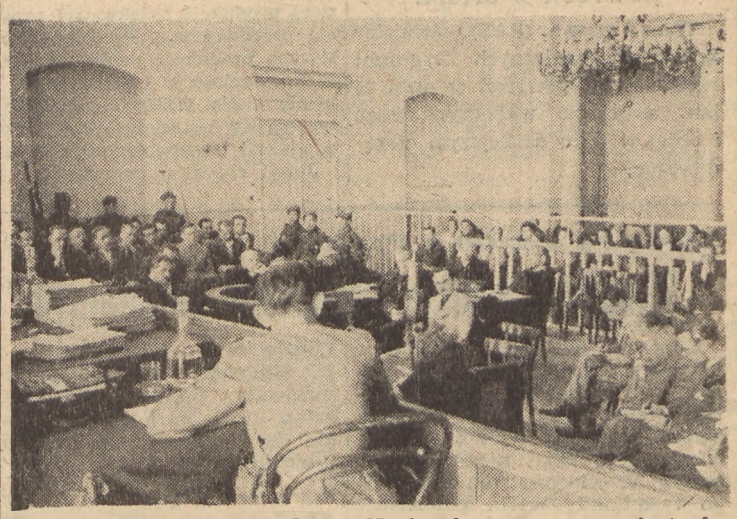

Od szeregu dni toczy się w Krakowie proces organizatorów i przywódców wywrotowo - szpiegowskiej organizacji podziemnej, kierowanej przez osk. Niepokólczyckiego i tow. — Zdjęcie nasze przedstawia ogólny widok sali rozpraw.

Foto SAP

Sami się dyskredytują

uchwała pisarzy emigracyjnych

Katowice. Tygodnik „Odrodzenie" z dnia 24 bm. w notatce p. t. „Dokument obłędu" przynosi wiadomość o uchwale „Związku Pisarzy Polski na Obczyźnie" z siedzibą w Londynie. Uchwała ta stwierdza, że umieszczanie utworów dawnych lub nowych w prasie krajowej „byłoby nie tylko niegodne pisarza polskiego, wiernego prawdzie wolności myśli, lecz także złowrogie dla kształtowania się twórczości polskiej w tym okresie".

*

Dokument ten będący dowodem zatwardziałości w zacofaniu, podpisało czterdziestu emigracyjnych pisarzy. Wśród nich uderzają każdego nazwiska: **Ferdynanda Goetla**, pisarza, który sam się zdyskwalifikował współpracą z Niemcami w czasie okupacji, jest ścigany przez władze polskie, a obecnie paraduje w polskim mundurze po Londynie; **Aleksandra Piskova**, b. generała, szukającego uparcie w literaturze emigracyjnej; **Władysława Studnickiego**, zajadłego germanofila; wreszcie jeszcze jednego b. generała **Mariana Kukiela**, historyka Legionów. Nie dziwią w tym spisie nazwiska Adama Pragiera, Stanisława Strońskiego; dziwi Grubiński, Wierzyński, Z. Nowakowski, Lechon...

Do kompletu należą jeszcze: Ignacy Baliński, Stanisław Baliński, Antoni Bogusławski, Wiktor Budzyński (twórca lwowskiej „Wesołej Fali"), Józef Bujnowski, Wawrzyniec Czereśniewski, Marian Czuchnowski, Maria Danielewiczowa, Stefan Gacki, Mieczysław Giergielewicz, Marian Hemar, Józef Kiesielewski, Julian Kryski, Stanisława Kuszelewska, Mieczysław Lisiewicz, Hermina Naglerowa, Jerzy Niezbrzycki, Beata Obertyńska, Jan Olechowski, Sergiusz Piasecki.

Spłonął pociąg osobowy

Berlin (PAP). W czasie pożaru pociągu podmiejskiego, który wiózł z Berlina robotników fabrycznych, spłonęły 24 osoby, a 49 osób doznało ciężkich obrażeń.

Z konferencji w Petropolis

O dwóch rodzajach agresji

NOWY JORK. (PAP). Komitet trzeci konferencji międzyamerykańskiej w Petropolis 15 głosami przeciwko 5 powziął uchwałę, iż *Radę Ministrów spraw zagranicznych republik amerykańskich będzie organem decydującym o zastosowaniu paktu obrony półkuli zachodniej, w sprawie zawarcia którego prowadzone są obecnie pertraktacje.* Komitet postanowił również, że gdyby zaistniała konieczność podjęcia akcji obronnej przed spotkaniem się ministrów spraw zagranicznych, organem, który zadecyduje o takiej akcji, będzie zarząd Unii pan-amerykańskiej.

Na sobotnim posiedzeniu jednej z podkomisji zarysowały się różnice poglądów między delegacją Argentyny i Stanów Zjednoczonych w sprawie akcji na wypadek agresji. Przedstawiciel Argentyny był zdania, że należy rozróżnić między agresją jednego państwa amerykańskiego przeciwko drugiemu a agresją państwa spoza półkuli zachodniej. *Uważa on, że tylko w tym drugim wypadki inne kraje amerykańskie zobowiązane będą do interwencji. Stany Zjednoczone zajęły stanowisko, że istnieje tylko jeden rodzaj agresji, wobec czego nie można przeprowadzać tego rodzaju rozróżnienia.*

Główny podkomitet konferencji międzyamerykańskiej, po ożywionej dyskusji, poparł stanowisko delegata USA i zadecydował, że wszystkie akty agresji traktowane mają być jednakowo bez względu na to, przez kogo zostaną popełnione.

Nawozy sztuczne dla Dolnego Śląska

Wrocław (PAP). Z przeznaczonych dla rolnictwa dolnośląskiego 2.000 ton nawozów azotowych i 3.500 ton fosforowych rozprowadzono dotychczas w terenie 1.700 ton nawozów azotowych i 1.500 ton fosforowych. Sól potasowa i wapno nawozowe dostarczane są rolnikom dolnośląskim w dowolnych ilościach. Ilość rozprowadzonych w roku bieżącym nawozów sztucznych wzrosła na Dolnym Śląsku w porównaniu z latami ubiegłymi prawie dwukrotnie.

Grupa de Gaulle'a o swych planach

Taktyka „konia trojańskiego"

Paryż (PAP). Jeden z organizatorów grupy gaullistowskiej we francuskim Zgromadzeniu Narodowym w następujący sposób określa jej taktykę na łamach „Liberation": „Chwilowo stosujemy taktykę komórek. Nasza strategia jest strategią konia trojańskiego. Pragniemy zebrać 120 posłów zdolnych decydować o większości".

Na marginesie powyższego oświadczenia dzisiejsze „Humanite" pisze: „Wybiła godzina zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych kraju we wspólnej akcji. Dziś, jak w roku 1934, najskuteczniejszym orężem w obronie Republiki jest jedność działania".

*

Paryż (PAP). — 18 deputowanych MRP, którzy uprzednio przystąpili do grupy gaullistycznej w parlamencie, wycofało się z niej po ogłoszeniu przez MRP formalnego zakazu, zabraniającego jej deputowanym przystępowania do innych grup politycznych. Z grupy tej wystąpili m. in. deputowani Coste, Floret, Chevigne, znani zwolennicy de Gaulle'a. Natomiast b. minister wojny Michelet oświadczył, że podtrzymuje swój akces.

Według oświadczenia przewodniczącego grupy socjalistycznej Lussy'ego, gaulliści nie mają adherentów w jej łonie.

„Pomoc" dla Grecji i Turcji

12 statków z bronią amerykańską

Waszyngton (PAP). Rzecznik Departamentu Stanu podał do wiadomości, że w drodze do Grecji znajduje się 12 amerykańskich transportowców, wiozących sprzęt wojskowy dla armii greckiej, wartości 18 milionów dolarów, m. in. lekkie działa, karabiny maszynowe, amunicję, samochody ciężarowe i ambulanse oraz 19 tysięcy ton żywności. Uprzednio, jak wiadomo, wysłano już do Grecji sprzęt wojskowy, wartości 35 milionów dolarów. Departament Stanu zaznaczył, iż zamierza wysłać do Grecji jedynie doradców wojskowych. Wszakże — jak zauważył korespondent „New York Herald Tribune" — Werkley — plan pomocy dla Grecji i Turcji, w redakcji przyjętej przez Kongres, nie zawiera żadnych zastrzeżeń co do ewentualnej wysyłki wojska.

W chwili obecnej Stany Zjednoczone przygotowują transport sprzętu wojskowego dla Turcji, wartości 100 milionów dolarów. Sekretarz stanu Marshall powołał do życia specjalną komisję w Departamencie stanu, która ma koordynować realizację planu pomocy dla Grecji i Turcji. Departament Stanu zamierza do końca roku bieżącego wykorzystać całą pożyczkę — 300 milionów dolarów — przyznaną obu tym państwom.

Ograniczenia

żywnościowe w Anglii

Londyn (PAP). Konserwatywny „Sunday Grafic" donosi, że na poniedziałkowym nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego minister aprowizacji, John Strachey, przedstawi plan drastycznego zmniejszenia racji żywnościowych o ⅓ część. Ograniczenia dotyczyć będą masła, bekonu, sera i prawdopodobnie jaj. Powyższe zarządzenia, zmierzające do ograniczenia importu brytyjskiego, zaoszczędzą Anglii około 15 milionów funtów szterlingów miesięcznie.

Zdaniem dziennika, wejdą one w życie z dniem 11 września.

„Latające talerze"

WIEDEŃ. (PAP). Dziennik austriacki „Weltpresse" podaje oświadczenie pisarza austriackiego Henryka Mayera, który twierdzi, że widział 5 „latających talerzy" nad Semmerringiem, oddalonym o 70 klm. od Wiednia.

Francuzi b. więźniowie Oświęcimia

bawią w Polsce

Katowice. (N). Do Katowic przybyła wycieczka Francuzów w liczbie 64 osób. Wszyscy w czasie okupacji byli więźniami politycznymi i przebywali w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. W Katowicach zagraniczni goście podejmowani byli przez Zarząd Związku b. Więźniów Politycznych. W towarzystwie dr Mączki delegata związku wycieczka udała się na teren obozu koncentracyjnego, gdzie zwiedziła słynny blok 11 oraz muzeum.

W godzinach wieczornych, wycieczka francuska wyjechała do Krakowa. We wtorek goście zagraniczni przybędą ponownie na Śląsk, gdzie zwiedzą niektóre zakłady przemysłowe m. in. Hutę Kościuszko, oraz zakłady przemysłowe Zabrza.

Obrady Federacji Przyjaciół ONZ

zostały zakończone

Praga (PAP). W domu Artystów w Pradze odbyło się końcowe posiedzenie Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ z udziałem przedstawicieli kilkunastu państw europejskich, członków rządu czechosłowackiego i praskiego korpusu dyplomatycznego. Przemówienie z tej okazji wygłosił czechosłowacki minister spraw zagranicznych Masaryk, który zaapelował do zebranych, aby ze wszystkich sił propagowali wzniosłe ideały pokoju i pracy nad lepszym jutrem świata i ludzkości.

W imieniu delegacji polskiej i organizacji UNESCO przemawiał prof. dr. Drzewiecki, oświadczając, że narody polski i czechosłowacki mogą być przykładem iż tam, gdzie istnieje niezłomna wola utrwalenia pokoju, znikają wszelkie nieporozumienia i niesnaski. (w)

Odczyt Oskara Langera

Wałbrzych (tel. wł.). Nawalnym zjeździe PPR i PPS w Solicach-Zdroju b. ambasador R. P. w Waszyngtonie, stały delegat Polski w Radzie Bezpieczeństwa ONZ Oskar Lange wygłosił odczyt, w którym omówił najważniejsze zagadnienia polityki międzynarodowej.

Walki z banderowcami

Praga (PAP). Jak donosi dziennik „Prace", silna grupa banderowców, operująca na zboczach góry Popov nad Variną w Tatrach słowackich, usiłowała w tych dniach przedrzeć się przez zwarty pierścień czechosłowackich oddziałów wojskowych. W potyczce, jaka się przy tym wywiązała, kilku banderowców zostało zabitych, a kilkunastu wzięto do niewoli. Reszta wycofała się w góry, ścigana przez czechosłowackie oddziały wojskowe. (w)

Kanał Dunaj—Cisa

BELGRAD. (PAP). Czynione są przygotowania do budowy, w ramach 5-letniego planu gospodarczego, kanału Dunaj-Cisa. Kanał ten posiadać będzie doniosłe znaczenie gospodarcze dla całej Jugosławii.

Fantastyczne zyski

amerykańskich fabrykantów

Nowy Jork (PAP). Dochód 402 spółek akcyjnych, których akcje notowane są na giełdzie nowojorskiej, wzrósł w ostatnich 6 miesiącach o 98 % w stosunku do pierwszego półrocza ub. roku. Zysk przedsiębiorstw przemysłu stalowego, żelaznego oraz koksowni zwiększył się w tym okresie o 150 %, przedsiębiorstw naftowych o 80 %. Ogromnie wzrósł dochód firm produkujących maszyny.

Wyjaśnienia Mołotowa

Amerykańsko-sowiecka wymiana not

w sprawie utworzenia rządu na Korei

Moskwa. (API) Ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych i ZSRR. wymienili noty na temat prac komisji dla sprawy Korei. W swej nocie do ministra Mołotowa minister Marshall przypomniał sprawozdanie delegacji amerykańskiej, według której rozmowy w sprawie utworzenia tymczasowego rządu na Korei nie mogły dojść do skutku. Trwały one przeszło miesiąc i utknęły na martwym punkcie. Zdaniem delegacji amerykańskiej przeszkodą w osiągnięciu rezultatów jest brak udziału w rokowaniach przedstawicieli partii koreańskich. Minister Marshall przypomina, że w swej poprzedniej nocie Mołotow zgadzał się, zgodnie z umową moskiewską na udział wszystkich demokratycznych partii koreańskich, w obecnych rokowaniach amerykańska delegacja nalega zaś na udział wszystkich partii, liczących co najmniej 1000 osób.

W odpowiedzi na notę amerykańską minister Mołotow oświadczył, iż jest rzeczą niedopuszczalną, by w komisji do spraw Korei miały wziąć udział m. in. takie partie koreańskie, które zwalczają zasady umowy moskiewskiej. Poza tym delegacja sowiecka nie może się zgodzić na udział partii, liczących zaledwie 1000 osób, gdyż uniemożliwiłoby to dojście do zgody i prace komisji przeciągałyby się w nieskończoność.

Wobec powyższego delegacja sowiecka zaproponowała, by w pracach komisji brały udział reprezentacje partii, liczących co najmniej 10.000 członków. Nawiązując do zarzutów o ograniczeniach wolności słowa i działalności minister Mołotow stwierdził, że zarzuty takie obciążają strefy południowej Korei, gdzie istotnie istnieje prześladowanie partii, które w czasie wojny walczyły wespół z Aliantami. Wydawnictwa ich podlegają konfiskacie, najwybitniejszych ich członków zamyka się w więzieniach, a majątek ulega konfiskacie. Postępowanie takie jest niezgodne z umową moskiewską.

Min. Modzelewski powrócił z urlopu

Warszawa. (PAP). Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski powrócił w dniu 24 bm. z urlopu wypoczynkowego i objął w dniu dzisiejszym urzędowanie.

Produkcja papieru większa od przedwojennej

Łódź (PAP). Polski przemysł papierniczy, który był jedną z najbardziej zniszczonych gałęzi naszego przemysłu, w wielu działach swej produkcji przekroczył produkcję przedwojenną. Przeciętna miesięczna produkcja papierów wszystkich gatunków w I półroczu br. wynosiła około 17.500 ton, czyli była wyższa od przeciętnej miesięcznej produkcji przedwojennej o 3 proc.

Jeżeli chodzi o poszczególne gatunki papierów, to tonaż papieru rotacyjnego utrzymywał się stale na wysokości produkcji przedwojennej. Produkcja papierów drukarskich wynosiła przeciętnie 3.050 ton miesięcznie (w r. 1938 nie przekraczała 2.500 ton). Stale rośnie produkcja papieru drukowanego — w czerwcu i w lipcu br. przekroczyła ona 3.700 ton. W zakresie papieru pisarskiego osiągnięto również wysokość przedwojenną — 2.100 ton miesięcznie. Również przetwórczy przemysł papierniczy przekracza często wysokość produkcji przedwojennej np. zeszytów wyprodukowano w pierwszym półroczu br. ponad 60 milionów sztuk, co stanowi 110 proc. przedwojennej podaży. Przemysł przetwórczy dostarczył poza tym wielkich ilości artykułów masowego użytku, jak: opakowań papierowych, kopert, bloków, ksiąg handlowych, bibułek oraz przyborów szkolnych.

Uprowadzone dzieci polskie wracają z Hiszpanii do kraju

Warszawa. (PAP.) **W przeciągu miesiąca, spodziewany jest powrót do kraju I grupy szesnaścioraga dzieci spośród stu kilkudziesięciu dzieci polskich, uprowadzonych do frankistowskiej Hiszpanii. Sprawa uprowadzenia tych dzieci, jest jeszcze jednym fragmentem działalności ekspozytur emigracji londyńskiej, która woli oddawać dzieci polskie obcym społeczeństwom dla zupełnego wynarodowienia, niż umożliwić im powrót do własnego kraju.**

W Hiszpanii znalazły się dzieci, wywiezione z Polski przez niemiecką organizację germanizacyjną „Lebensborn" do Austrii. Władze polskie natrafiły już po wyzwoleniu na ślad tych dzieci i w czerwcu 1946 r. interweniowały u misji repatriacyjnej UNRRA celem przewiezienia dzieci do kraju. Ekspozytura londyńska w Austrii postanowiła za wszelką cenę przeszkodzić powrotowi tych małych Polaków do ojczyzny i tuż przed zamierzoną repatriacją placówki Czerwonego Krzyża, działające przy II. Korpusie gen. Andersa, zabrały niespodziewanie dzieci polskie i wywiozły w kierunku Włoch. Z Włoch dzieci przewieziono do Hiszpanii i rozlokowano w sierocińcach na terenie tego kraju.

Wiadomość o wspomnianej grupie 16 dzieci, znajdujących się w sierocińcu koło Barcelony, została dostarczona władzom polskim przez osobę, która uważała, że dzieci te winny wrócić do ojczyzny i że w środowisku hiszpańskim czeka je nieuchronne wynarodowienie.

Obecnie Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Genewie ma podjąć się sprowadzenia dzieci do Francji, gdzie zaopiekują się nimi władze polskie i przewiozą je do kraju.

Kingsley Martin o Polsce:

„Wrocław - wielkim ośrodkiem kulturalnym"

Londyn. (obsł. wł.) Redaktor naczelny tygodnika „New Statesman and Nation" Kingsley Martin ogłasza nadal swoje sprawozdania z pobytu w Polsce i Czechosłowacji, skąd niedawno powrócił. W ostatnim numerze swego tygodnika Martin porównuje atmosferę panującą w Warszawie i Pradze czeskiej.

O Polakach wyraża się następująco: **„Polacy nadal pozostają romantykami, chociaż ostatnie tragiczne wydarzenia silnie przytłumiły ich romantyzm".** O Wrocławiu pisze Martin, **iż Polacy zamierzają stworzyć z tego miasta wielki ośrodek kulturalny.** Z przyjemnością oglądał gmach Uniwersytetu Wrocławskiego oraz gmach, w którym pomieszczone będą księgozbiory Ossolineum.

Widziałem — ciągnie Martin — **jak studentki tego uniwersytetu sortowały pieczołowicie zbiory ksiąg, które dla Polaków są równie cenne jak dla nas rękopisy Szekspira.** (K)

Przed wyborami na Węgrzech

Dziennikarze zagraniczni obserwatorami

Budapeszt. (obsł. wł.) Węgierski minister informacji Michalissy oświadczył w Budapeszcie, **że ostatnie demarche rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie rzekomych nadużyć w związku z kampanią wyborczą na Węgrzech oparte jest na błędnych informacjach. Minister zaprzeczył, jakoby komuniści mieli wpływ na układanie list kandydatów innych partii politycznych i jakoby na podstawie ordynacji wyborczej miliony obywateli węgierskich pozbawione były prawa wyborczego.**

Węgierska agencja prasowa podała, że minister spraw wewnętrznych poczynił specjalne starania w sprawie **umożliwienia dziennikarzom zagranicznym czynienia swoich obserwacji w okresie powszechnych wyborów.** Dla użytku dziennikarzy zagranicznych utworzony zostanie w Budapeszcie specjalny urząd pocztowy. Dotychczas 34 dziennikarzy zagranicznych otrzymało już zezwolenie na śledzenie wyborów w roli obserwatorów, podania dalszych 46 dziennikarzy o zezwolenie na przyjazd do Węgier rozpatrywane są przez Sojuszniczą Komisję Kontrolną w Budapeszcie. (K)

Targi Międzynarodowe w Płowdiw z udziałem Polski

Od dnia 31 sierpnia do 14 września br. odbędą się XI Międzynarodowe Targi w Płowdiw, drugim co do wielkości mieście Bułgarii.

W Targach tych oficjalnie weźmie udział Związek Radziecki, Polska, Jugosławia, Rumunia i Albania, a poza tym duża liczba firm i przedsiębiorstw angielskich, amerykańskich, francuskich, czechosłowackich, belgijskich, węgierskich, szwajcarskich

Bułgarskie koleje państwowe wprowadziły taryfy ulgowe dla zwiedzających i wystawców.

Odezwa Tow. Brytyjsko-Polskiego

„Podziwiamy wysiłki Polaków"

Słupsk. (PAP). Bawiący na Pomorzu Zachodnim prokurator Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze p. Elvyn Jones, przewodniczący Towarzystwa Brytyjsko - Polskiego, przekazał za pośrednictwem korespondenta PAP następującą odezwę Towarzystwa Brytyjsko-Polskiego do narodu polskiego:

„Towarzystwo Brytyjsko-Polskie korzysta z okazji, aby za pośrednictwem swojego przewodniczącego przesłać najserdeczniejsze pozdrowienia i najlepsze życzenia narodowi polskiemu.

Podziwiamy wielkie wysiłki narodu polskiego w jego pracy nad odbudową. Obiecujemy ze swej strony pomagać w każdy możliwy sposób w utrwaleniu głębokiej przyjaźni i zrozumienia pomiędzy naszymi narodami.

Witamy zawarte pomiędzy naszymi krajami umowy handlowe jako początek nowej ery naszej współpracy na każdym polu kontruktywnego działania i spodziewamy się stałego wzmacniania więzów między nami w latach, które nadejdą".

Czworaczki w Lublińcu

Lubliniec. (tel. wł.). W dniu 22 bm. żona pracownika Powiatowego Zarządu Drogowego w Lublincu Maria Kupka, zamieszkała we wsi Zborowskie licząca lat 33 powiła czworaczki: trzy dziewczynki i chłopczyka. Matka i dzieci czują się doskonale.

Warszawa (SAP). W chwili obecnej prowadzone są rozmowy z firmami szwedzkimi w sprawie *zakupienia przez Polskę maszyn i urządzeń dla produkcji papieru z sosnowej papierówki.* Jak wiadomo bowiem, dotychczas otrzymywano w Polsce papier z drzewa świerkowego, którego jest u nas bardzo mało.

Ameryka nie udzieli większej pomocy Europie

Nowy Jork. (PAP) Paryski korespondent „Chicago Sun", Frederick Kuh, stwierdza na łamach tego pisma, że wysokie osobistości amerykańskie w Paryżu w rozmowach prywatnych z uczestnikami konferencji zwróciły uwagę, iż podana przez nich cyfra **30 miliardów, potrzebnych w ciągu 4 lat dla odbudowy Europy Zachodniej, musi być obniżona o 30 do 50 proc., jeśli pomoc dla Europy Zachodniej ma być w ogóle zaaprobowana przez Kongres.**

Zdaniem kół amerykańskich w Paryżu, członkowie konferencji „wyolbrzymiają" potrzeby swych państw, wobec czego lista tych potrzeb musi ulec jak najradykalniejszej rewizji.

Według doniesień paryskiego korespondenta „New York Times", tak wśród uczestników konferencji, jak i wśród obserwatorów amerykańskich panuje przekonanie, iż zbyt wygórowane żądanie pomocy może spotkać się z „wrogą" wręcz reakcją Kongresu USA".

Wiercenia naftowe w Bawarii

Berlin (API). Radio lipskie donosi, że jedno z niemieckich towarzystw rozpoczęło poszukiwania naftowe w Górnej Bawarii.

Protest Czechosłowacji

Praga (API). Czechosłowacki minister spraw wewnętrznych zaprotestował przeciwko oświadczeniu służby informacyjnej USA, że St. Zjednoczone nie wpuszczą więcej Niemców sudeckich do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Ilość Niemców podana przez władze amerykańskie, opiewająca na 1.660.581 osób, obejmuje wielu Niemców, którzy wyjechali z Czechosłowacji przed rozpoczęciem zorganizowanego transportu, lub którzy wyjechali do Niemiec nielegalnie. Twierdzenie więc, jakoby kontygent wywiezionych Niemców z Czechosłowacji był wyczerpany, jest niesłuszne. Władze czechosłowackie wyrażają nadzieję, że okupacyjny zarząd amerykański w Niemczech czyni ze swej strony wszystko dla ułatwienia transportu pozostałych Niemców, zgodnie z zobowiązaniami przyjętymi w Poczdamie.

Niemiecki osad

Dzięki powrotowi Ziem Odzyskanych do Macierzy, odzyskaliśmy dla kraju tych rodaków, którzy ziemie te zamieszkiwali. Twardy ten element, opierający się zwycięsko naporowi wojującej niemczyzny, poddany został weryfikacji i przyjęty bez zastrzeżeń do polskiej społeczności narodowej. Nie wszyscy z nich jednak zdali sobie z tego należycie sprawę i do dziś nie zrozumieli, czego się od nich po zweryfikowaniu oczekuje. Chodzi tutaj przede wszystkim o język niemiecki, którym posługują się nieliczni, nie tylko w domu, ale i na ulicy. Jedni robią to z wygody, po prostu z nawyku, inni z bezmyślności. Nierzadko ma to jednak formy tak ostentacyjne, że przybiera prawie charakter prowokacji. Szczególnie często obserwować to można na terenie miasta i powiatu Bytomia, które, niestety, pod tym względem przodują. Dziwnie obojętne społeczeństwo nie przeciwdziała prawie wcale tej powracającej fali niemczyzny, która zaczyna siać spustoszenie wśród przywróconego Polsce elementu.

Niewątpliwie przy masowej akcji, jaką była weryfikacja, pozostało na naszym terenie nieco elementu, który powinien był opuścić Polskę. Stało się to głównie wtedy, gdy nie było właściwych kryteriów ani dowodów, a szereg rzeczy uszedł uwagi komisji weryfikacyjnej. Te osoby oszukały władze, chcąc pozostać na naszych ziemiach. Dzisiaj jednak, po przeszło dwóch latach, czas już by poczęły wrastać w rzeczywistość polską i stały się rzeczywistymi obywatelami polskimi, ze wszystkimi ich prawami, ale i bezwzględnie ze wszystkimi obowiązkami. Tych, którzy na weryfikację nie zasłużyli, trzeba wyszukać wśród autochtonów. Bo przyswoić sobie język polski w tak długim okresie czasu każdy mógł. Było i jest do tego wiele okazji. Skoro jednak pewna część tego nie zrobiła, skoro są jeszcze dorośli i młodzież, którzy ciągle nie rozumieją, gdy się do nich mówi po polsku, że wspomnieć choćby salę sądową, gdzie w niejednym wypadku jest konieczny tłumacz, to znaczy, że nauczyć się nie chcą.

W rugowaniu języka niemieckiego z ulic i domów naszych miast winni wziąć udział wszyscy. Apel starosty bytomskiego, Skolika, do kupiectwa powiatu bytomskiego, składającego się zresztą w większości z autochtonów, winien być wprowadzony w czyn natychmiast.

Tych, którzy na pobyt w Polsce nie zasłużyli, którym udało się przy weryfikacji uniknąć wyjazdu do Niemiec, należy wykryć jak najprędzej. Są nam niepotrzebni — są szkodliwi. Resztę zaś autochtonów trzeba otoczyć opieką i troską, wciągnąć ich w rytm polskiego życia kulturalno - oświatowo - organizacyjnego. Duże pole do działania mają tu wszelkiego rodzaju organizacje społeczne. Obopólne wrażenie osamotnienia i obojętności, jakie niestety tu i ówdzie można zaobserwować, winno zniknąć!

Ma

Niemcy zwracają zrabowane dzieła sztuki

Londyn. (API). **Hamburskie radio donosi, że dzieła sztuki, które Goering kazał przesłać podczas operacji wojennych we Włoszech z Monte Cassino do Monachium, zostały zwrócone rządowi włoskiemu. Między zwróconymi dziełami sztuki znajduje się 19 wielkich renesansowych obrazów, między nimi dwa pędzla Tycjana, biżuteria z Pompei i szereg starych dzwonów kościelnych.**

Porozumienie polsko-czechosłowackie

Kanał Odra — Dunaj

Praga (obsł. wł.). Rozgłośnia w Pradze podała do wiadomości, że Polska i Czechosłowacja doszły do porozumienia w sprawie wspólnej budowy kanału, który połączy Odrę z Dunajem. Kanał ten przebiegać ma pomiędzy miejscowościami Koppel, a Bratysławą. Kanał na którym będą mogły kursować statki o wyporności 750 ton, połączy przemysłowe okręgi Śląska z rolniczymi obszarami państw naddunajskich. (cz)

Powrót dzieci do Niemiec

Warszawa (SAP). Dnia 30 bm. zjeżdża się do Poznania 600 dzieci polskich z Berlina i Westfalii, które spędziły swoje wakacje letnie na koloniach w Polsce. Wyjazd z Polski nastąpi dnia 31 bm. specjalnym pociągiem Polskiego Czerwonego Krzyża.

Potępienie stosunków w Grecji

przez brytyjskie związki zawodowe

Londyn. (API) Grupa 10 brytyjskich przywódców związków zawodowych wydała oświadczenie, w którym potępia stosunki panujące w Grecji. **Należenie do związków zawodowych w Grecji stało się przestępstwem. 3000 greckich związkowców zostało aresztowanych lub deportowanych. Biura związków zawodowych zamknęła policja, a dokumenty i własność związkowa uległy konfiskacie.** Akcja ta sprzeciwia się zapewnieniom rządu brytyjskiego, jakoby prawa związków zawodowych w Grecji były zabezpieczone.

Sytuacja w Grecji w dziedzinie praw związkowych jest wyzwaniem rzuconym Światowej Federacji Związków Zawodowych — brzmi protest.

Ostatnie godziny podpalaczy i katów Europy!

Herman Goering
Rudolf Hess
Hans Frank
Joachim von Ribbentrop
Wilhelm Keitel
Ernst Kaltenbrunner
Alfred Rosenberg
Franz von Pappen
Albert Speer
Karl Doenitz
Alfred Jodl
Baldur von Schirach
Julius Streicher
Wilhelm Frick
Walter Funk
Hjalmar Schacht
Artur Seyss-Inquart
Erich Raeder
Fritz Sauckel
von Neurath
Hans Fritsche

odpowiadają za popełnione przestępstwa na ławie oskarżonych w Norymberdze.

Po raz pierwszy w Polsce!

Najbardziej obciążający dokument zbrodni hitlerowskich.

Rewelacyjny film produkcji radzieckiej

SĄD NARODÓW

Realizacja **R. KARMEN**

Premiera tego niezwykłego filmu odbędzie się w dniu 28 sierpnia br.

w kinie „RIALTO"
w KATOWICACH

3597 Eksploatacja: **„FILM POLSKI"**

Milionowe pożyczki bez pokrycia

Aresztowanie dyrektora KKO w Dzierżoniowie

Wałbrzych. Na polecenie Komisji Specjalnej w Wałbrzychu aresztowany został i osadzony w więzieniu dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności w Dzierżoniowie, Franciszek Styczyński, który dopuścił się licznych nadużyć na tym stanowisku.

Punktem wyjścia sprawy, przybierającej rozmiary wielkiej afery, było stwierdzenie faktu udzielania przez Styczyńskiego pożyczek na podstawie weksli, nie mających żadnego pokrycia. Z całkowitym pominięciem zarządu, którego uchwała była niezbędna każdorazowo przy udzielaniu kredytów, Styczyński udzielił pożyczki w wysokości 2.460.000 zł jednej z firm..., krakowskich, jakkolwiek firma ta nie była związana żadnymi transakcjami z firmami dolnośląskimi. Jako pokrycie Styczyński przyjął weksle. Termin płatności część weksli na sumę 1.120.000 zł już dawno minął, lecz ani jeden nie został dotychczas wykupiony. Zagrożone protestem są również weksle na pozostałą sumę, których termin płatności zbliża się, a nie ma widoków na wykupienie ich przez wspomnianą firmę krakowską, która na zaciągnięte zobowiązania żadnego pokrycia nie posiada.

Także kilku innym osobom dyrektor udzielił niczym nieuzasadnionych pożyczek. W księgach buchalteryjnych stwierdzono poza tym szereg niedokładności i niedozwolonych przekreśleń wzgl. poprawek. Wbrew przepisom zatrudnił w K. K. O. w charakterze pomocnika kasjera swego syna, zbyt młodego jeszcze na to stanowisko, przy czym dał mu drugą grupę uposażenia, choć główny kasjer zaliczony jest do VII grupy uposażeniowej.

Styczyński pozostaje pod innymi jeszcze zarzutami, lecz ze względu na dobro toczącego się dochodzenia — dalsze szczegóły tej afery trzymane są jeszcze w tajemnicy.

Prawie równocześnie ze Styczyńskim aresztowany został właściciel sklepu jubilerskiego w Wałbrzychu przy ul. Słowackiego, Józef Święcicki. Dopuścił się on fałszerstwa i oszustwa przez podrobienie podpisu swego pracownika, Majewskiego, i posłużenie się nim do uzyskania dla siebie drugiego sklepu.

Wobec tego, że jego szef uchodził w Wałbrzychu za człowieka wpływowego, Majewski, zarabiający u niego bardzo marnie, prosił, by wystarał się o sklep dla niego. W tym celu wręczył Święcickiemu odpowiednio zredagowane pismo, opatrzywszy je swoim podpisem. Święcicki poczynił istotnie starania o przydział sklepu. Na wniosku, jaki złożył w tej sprawie, sfałszował podpis Majewskiego i po przydzieleniu lokalu sklepowego na podstawie tego wniosku, nie wspomniał nic o tym fakcie swemu pracownikowi, lecz sam zajął przydzielony lokal, w którym niebawem otworzył sklep towarów bławatnych pod firmą „Bławat". Sklep ten doskonale prosperował. Obecnie jednak afera została ujawniona i Święcickiego aresztowano.

Aferzysta z Wałbrzycha

okradał robotników

Wałbrzych. — Były pracownik huty szkła w Wałbrzychu, Józef Wojnowski, przywłaszczył sobie 750 kg. cukru, przeznaczonego na rozdawnictwo kartkowe dla robotników. Cukier ten sprzedał pracownikowi firmy „Pionier", Ludwikowi Brzezińskiemu, który z kolei odsprzedał transport jednemu z miejscowych paskarzy, ten zaś sprzedał go na „czarnym rynku".

Nie poprzestając na tym Wojnowski przywłaszczył sobie buty gumowe. Dowiedziawszy się o mającej nastąpić nazajutrz podwyżce cen wódki, zakupił większą ilość wyrobów Monopolu Spirytusowego rzekomo dla robotników huty i cały transport sprzedał prywatnym osobom, inkasując w ten sposób do swej kieszeni większą sumę. Na innych podobnych machinacjach Wojnowski również nieźle zarobił, jakkolwiek zdawał sobie sprawę, że okrada robotników.

Sprawą nadużyć Wojnowskiego zainteresowała się Komisja Specjalna i zarządziła aresztowanie bezczelnego aferzysty.

Napad bandycki

na ulicy Bielska

Bielsko (sar). Niezwykłe poruszenie wywołała w Bielsku w ub. czwartek wiadomość o zuchwałym napadzie bandyckim na pracowniczkę fabryki Jankowskiego, dokonanym przez nieznanego osobnika w biały dzień, w centrum miasta.

Rabuś przewrócił kobietę na ziemię, uderzając kilkakrotnie broniącą się rozpaczliwie, a wreszcie wyrwawszy jej z rąk torebkę z kwotą 65.000 zł, rzucił się do ucieczki, wywracając po drodze przejeżdżającego tamtędy rowerzystę. Przechodnie i rowerzysta rzucili się w pogoń mimo groźnej postawy bandyty, który groził go niącym pistoletem.

Bandyta w czasie ucieczki dwukrotnie wyrzucał z kieszeni drobne pieniądze, w nadziei, że to powstrzyma pościg. Do pościgu przyłączyli się zawiadomieni natychmiast funkcjonariusze M. O. W kilkanaście minut później dopadnięto złoczyńcę w pewnym domu, gdzie schronił się, ukrywając pod kołdrą zrabowany łup i pistolet. Aresztowano go, jak również tych, którzy go chcieli ukryć.

Ze względu na dobro toczącego się dochodzenia, nazwiska rabusia, ani dalszych szczegółów na razie nie podajemy.

Co warto zwiedzić na Dolnym Śląsku?

WROCŁAW. Zagadnienie zwiedzenia dolnośląskich miejscowości zabytkowych przez turystów wiąże się przede wszystkim z możliwościami uzyskania noclegów. Możliwości takie istnieją już w kilku mniej ogółowi znanych miasteczkach w rejonie Wrocławia, które są godne zwiedzenia ze względu na cenne zabytki. Należą do nich:

1. Trzebnica, posiadająca wspaniały kościół z grobowcem św. Jadwigi. Nocleg w klasztorze i u księży w internacie. Dojazd koleją wąskotorową z Wrocławia. 2. Sobótka. Na szczycie góry Ślęzy i u jej podnóża znajdują się dwa schroniska. Dojazd pociągiem z Wrocławia. 3. Bolkow — ruiny zamku piastowskiego z dwunastego wieku. W zamku mieści się obecnie muzeum.

WROCŁAW. (jr). W jednym z gmachów należących do Uniwersytetu Wrocławskiego przy ul. Szewskiej, dokonano kradzieży maszyny do pisania i cennego aparatu pomiarowego. Złodzieje dostali się do wnętrza przez wyjęcie szyby z okna parterowego.

250 spraw o spekulację

rozpatrzono w Wałbrzychu

Wałbrzych. — Miejscowa Komisja Specjalna rozpatrzyła w tych dniach ponad 250 spraw o spekulację. **192 osoby zostały zasądzone, szereg spraw skierowano do innych władz celem ukarania winnych a część umorzono wobec braku cech przestępstwa.**

Właściciel „Trocadero" w Polanicy-Zdroju **Marian Koczkowski** ukarany został grzywną 150 tys. zł. za pobieranie lichwiarskich cen za sprzedawane artykuły, a **Jan Ligocki,** właściciel młyna w Starych Bogaczowicach na 100.000 zł. za gromadzenie większych zapasów niskoprocentowej mąki. Na 50.000 zł. grzywny skazany został **Wojciech Bański** z Polanicy-Zdroju, który wypiekał i sprzedawał chleb i bułki o zmniejszonej wadze. Komisja Specjalna zarządziła zamknięcie piekarni Bańskiego. Właścicielka sklepu w Solicach-Zdroju, **M. Talko** została aresztowana za pobieranie paskarskich cen za masło oraz smalec, który wbrew obowiązującemu zakazowi sprzedawała również w dni bezmięsne.

Aresztowany został także kierownik piekarni kopalni „Wiktoria" w Kuźnicach Świdnickich **Franciszek Stal,** pozostający pod zarzutem wypiekania dla górników chleba, nie nadającego się zupełnie do użytku.

W Idzikowie (pow. bystrzycki) Komisja Specjalna ujawniła aferę, w którą zamieszani są miejscowy rzeźnik **Gustaw Keller** i wójt gminy **Stanisław Dziubak.** Stwierdzono, że Keller kupował bydło, pochodzące z kradzieży lub z innych nielegalnych źródeł, posługując się fikcyjnymi zaświadczeniami. W machinacjach tych miał mu pomagać wójt Dziubak. Keller został aresztowany, a przeciwko wójtowi wszczęto dochodzenie.

Do obozu pracy skierowany został niejaki **Froim Kleks** z Wałbrzycha, trudniący się nielegalnym handlem. Przez cały czas swego pobytu w Wałbrzychu Kleks nie zajmował się żadną pracą, interesując się jedynie tranzakcjami przeprowadzanymi na „czarnym rynku", w których brał czynny udział.

Komisja Specjalna prowadzi również dochodzenia w sprawie afery dyrektora fabryki win i soków w Wałbrzychu. **Stanisława Stożka,** który został aresztowany za pobieranie prowizji od dostarczanych na potrzeby fabryki towarów. Dostawa towarów, niezbędnych do produkcji, powierzana była przez Stożka jedynie tym dostawcom, którzy dawali niesumiennemu dyrektorowi 10 procent prowizji. Osoby, odmawiające tej prowizji były od dostaw usunięte. W ten sposób Stożek zarabiał dodatkowo wielkie sumy, pozwalające mu na prowadzenie wystawnego trybu życia.

W walce o chleb

Obrady dolnośląskich młynarzy

Wrocław. (st). W Zrzeszeniu Przemysłu Młynarskiego przy Izbie Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu, odbył się ostatnio zjazd wojewódzki prezesów i zastępców Powiatowych Zrzeszeń Młynarskich z całego terenu Dolnego Śląska. W zjeździe wzięło udział kilkudziesięciu przedstawicieli młynarzy dolnośląskich.

Na zjeździe omawiano bolączki młynarzy oraz różne zagadnienia związane z pracą zrzeszeń młynarskich w poszczególnych powiatach.

Do nagminnych bolączek należą zbyt wygórowane opłaty za zużycie prądu i niewspółmierne do zarobków podatki, brak dostatecznych kredytów i szereg innych.

W wyniku szerokiej dyskusji na temat różnych zagadnień i bolączek zebrani delegaci młynarzy dolnośląskich postanowili, iż pobierane dotychczas za przemiał zboża miarki w naturze, będą sprzedawane piekarzom po cenach giełdowych a nie jak dotychczas oddawane w zbożu na Fundusz Aprowizacyjny.

Na zjeździe poruszono dalej sprawę wolnego skupu zboża i sprzedaży mąki na wolnym rynku przez mniejsze młyny, należące do zrzeszenia przemysłu młynarskiego.

W uchwalonych rezolucjach, młynarze dolnośląscy domagają się m. in. zakazu wywożenia z terenu Dolnego Śląska zboża do innych dzielnic Polski. Wywozem miałaby być objęta tylko mąka.

Uchwalenie tej rezolucji zostało podyktowane okolicznością, że na terenie woj. wrocławskiego znajduje się największa ilość młynów spośród wszystkich województw, które winny odpowiednio pracować.

Zainteresowanie kłodzkimi kryształami

poza granicami kraju

KŁODZKO. (rl). Nie więcej niż cztery miesiące upłynęło od założenia jedynej w Polsce Artystycznej Szlifierni w Kłodzku, a już może się ona poszczycić olbrzymimi sukcesami. Eksponaty szlifierni, wystawione na Targach Gdańskich, spotkały się z dużym zainteresowaniem takich krajów, jak: Stany Zjednoczone, Anglia, Afryka Południowa, a nawet co ciekawe i Belgia, która przysłać ma ekspertów, celem zakupienia większej ilości z wyrobów kłodzkich mimo, że jak wiadomo, kraj ten posiada znane i cenione na całym świecie warsztaty szlifierskie.

Pracownia w Kłodzku została urządzona własnym przemysłem, w niewielkim lokalu i większość urządzeń musiano skompletować po prostu z niczego.

Różnica pomiędzy znajdującymi się na rynku popularnymi kryształami a wyrabianymi tutaj jest znaczna i zasadnicza. W przeciwieństwie do starych, dziś już niemodnych, które polegały na seryjnym wykonaniu w olbrzymiej ilości koronkowych, trójkątnych szlifów, kryształy wykonywane tutaj odznaczają się dużą prostotą, ale zarazem i artyzmem. Każdy jest inny, każdy estetycznie wykonany. Dla urozmaicenia stosuje się tu też system tzw. dwuwarstwowego szlifu przez usuwanie nałożonej w hucie drugiej, czerwonej warstwy. Praca nad wykonaniem kryształu jest wyłącznie ręczna, długa i mozolna i wymaga niezwykłej ostrożności. Surowy kryształ przechodzi przez cały szereg procesów, jak wyżłabianie specjalnymi tarczami, wygładzanie trzykrotne, polerowanie itp.

Głównym majstrem był tu na początku Niemiec, znany ze swoich wyrobów artysta, który wykonywał zamówienia dla dworów królewskich itp. Podzielił się swoją wiedzą i umiejętnościami ze zdolnymi młodymi Polakami, którzy odbyli tutaj praktykę. Między nimi znalazł się prawdziwy talent — 22-letni Jan Misztela, który wykazał w tej umiejętności zdumiewające postępy i któremu minister Dybowski przyznał specjalne stypendium. Także i inne działy pracy szlifierskiej objęte są całkowicie przez polskich fachowców.

Dyrektorem szlifierni jest jeden z nielicznych ocalałych na ziemi kłodzkiej autochtonów — Adolf Fin. Posiada on dużą praktykę i wiedzę fachową w tej dziedzinie, gdyż był długoletnim dyrektorem huty szkła w Polanicy i Szczytnej, umie zestawiać szkła mikroskopowo i optycznie itp.

Z dotychczas wykonanych prac jedynej w Polsce oryginalnej szlifierni wyróżniają się dwa talerze z wyrytym orłem polskim i symbolami świata pracy, wręczone w rocznicę utworzenia MO wicepremierowi Gomółce i gen. Witoldowi, oraz przechodnia nagroda sportowa dla najlepszego wojskowego zespołu sportowego, ufundowana przez wojewodę dolnośląskiego w postaci olbrzymiego wazonu.

Szlifiernia wykonuje zamówienia dla władz państwowych i świata artystycznego i przygotowuje się do produkcji na eksport.

Kronika dolnośląska

w streszczeniu

MILICZ. (jr). Na plebanię w Żmigrodzie, pow. Milicz, dwóch bandytów dokonało napadu z bronią w ręku. Po sterroryzowaniu mieszkańców plebanii bandyci zrabowali aparat radiowy, dwa zegarki, w tym jeden złoty, maszynę do pisania, buty, futro i 26 tys. zł.

BRZEG. (jr). Do zamieszkałej w Brzegu Janiny Dąbrowskiej przyszedł w odwiedziny Józef Czech, zam. w pow. sanockim, który w czasie nieobecności Dąbrowskiej dokonał gwałtu na jej 7-letniej córce Marii. Za zbiegłym zwyrodnialcem wszczęto energiczne poszukiwania.

SZPROTAWA. (jr). Wystrzelona rakieta wojskowa spowodowała pożar lasu na terenie leśnictwa Żabie, w wyniku którego spłonęło 7 ha młodnika i 7 ha sosny. Dotkliwe szkody wyrządził również pożar lasu na terenie leśnictwa Szprotawa.

WROCŁAW. (jr). W spółdzielni, należącej do Centralnego Zjednoczenia Spółdzielni Przem. R. P. przy ul. Szewskiej we Wrocławiu dokonano kradzieży garderoby i obuwia na sumę 579 tys. zł. przedwojennej wartości.

BRZEG. (jr). Funkcjonariusz MO. w Lewinie brzeskim zatrzymał pracownika cukrowni „Wróblin" Nalewajkę Zygmunta, który niósł gumowy pas transmisyjny. Nalewajka przyznał się w czasie przesłuchania do kradzieży.

Epilog zbrodniczego sabotażu

Sprawa pożaru fabryki w Rabinie przed sądem

Wrocław (st). Pozostające jeszcze resztki Niemców na Dolnym Śląsku niejednokrotnie przez częste sabotaże działają na szkodę Państwa Polskiego, wyrządzając poważne szkody naszej gospodarce narodowej. Epilog takiego właśnie szkodnictwa gospodarczego rozegrał się w poniedziałek, 25 bm., przed Rejonowym Sądem Wojskowym.

Jak już donosiliśmy swego czasu, w początkach br. spłonęła całkowicie Państwowa Fabryka Wełny Drzewnej w Rabinie, pow. Lwówek. Pożar został wywołany przez sabotaż jednego z pracowników tej fabryki, Niemca, Willi Schnabela, który obecnie stanął przed sądem wrocławskim.

Akt oskarżenia zarzuca Niemcowi, że w dniu 7 stycznia 1947 r. umyślnie podpalił Państwową Fabrykę Wełny Drzewnej w Rabinie, pow. Lwówek, która spłonęła wraz z gotowymi zapasami wełny drzewnej.

Jak wynika z obszernego uzasadnienia aktu oskarżenia, odczytanego na rozprawie, w dniu 7 stycznia 1947 r., w Państwowej Fabryce Wełny Drzewnej w Rabinie, pow. Lwówek, powstał pożar, który gwałtownie objął zabudowania fabryczne, niszcząc całkowicie budynek fabryczny i urządzenia wewnętrzne, maszyny oraz zapasy produktów gotowych.

Przeprowadzone w tej sprawie natychmiastowe energiczne śledztwo ustaliło, że pożar ten powstał od umyślnego zapalenia wełny drzewnej, obwiniętej wokół pompy wodnej, znajdującej się obok kotłowni, skąd szybko przenosił się na leżące w pobliżu stosy wełny drzewnej, obejmując hale maszyn fabrycznych oraz hale pras.

W związku z pożarem aresztowano wówczas pracowników tej fabryki, Niemców: Schnabela Willego oraz Feista Maksa. Oskarżony Schnabel w toku śledztwa przyznał się, że sam umyślnie podpalił fabrykę, celem doprowadzenia do całkowitego jej zniszczenia. Schnabel opisał w śledztwie przebieg swego zbrodniczego czynu.

Będąc narodowości niemieckiej i pracując w fabryce wełny drzewnej w Rabinie, był trzykrotnie umieszczony na liście ewakuacyjnej, celem wyjazdu do Niemiec z terenu Dolnego Śląska, jednak na interwencję zarządu fabryki pozostał nadal w pracy. Niezadowolony z takiego obrotu sprawy, bezczelny Niemiec postanowił się zemścić przez zniszczenie fabryki.

W dniu 7 stycznia br. o godz. 9 rano, korzystając z przerwy w pracy w czasie drugiego śniadania, postanowił wykonać swój zamiar. W tym celu wziął kawałek żelaznej sztaby, rozpalił ją do czerwoności w piecu kotłowni, a następnie włożył rozpaloną sztabę do wełny drzewnej, owiniętej wokół pompy wodnej, znajdującej się obok kotłowni. Po dokonaniu tej zbrodni, Schnabel uciekł na swoje miejsce pracy, nie wspominając nikomu o wzniecaniu ognia.

Na skutek podpalenia, pożar po upływie zaledwie 7 minut, ogarnął całą fabrykę. Aby oddalić od siebie jakiekolwiek podejrzenia, Schnabell w czasie alarmu i akcji ratunkowej wziął nieczynną gaśnicę i udawał, że gasi ogień. Straty, wynikłe wskutek podpalenia fabryki sięgają milionowych sum. Na rozprawę powołano kilku świadków.

Apel Ossolineum

Wrocław. — Dyrekcja Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu zwraca się do społeczeństwa z następującym apelem:

„Na skutek przejść wojennych pewna ilość książek, stanowiących własność Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, znalazła się w rękach osób prywatnych. Dyrekcja Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu zwraca się do wszystkich obywateli, posiadających powyższe książki — z gorącym apelem o zwrot tychże pod adresem: Biblioteka Ossolineum, Wrocław, ul. Szewska 37.

Dyrekcja Zakładu jest przeświadczona, że ogół obywateli doceniając wagę polskiej książki na Ziemiach Odzyskanych prośbie tej uczyni zadość i że wszystkie książki Ossolineum powrócą w krótkim czasie na właściwe miejsce.

WROCŁAW. (jr). Przy ul. Olszewskiego, tramwaj prowadzony przez motorowego Kadłubowskiego, najechał na wóz z piwem kierowany przez Jana Olejnika. W wyniku zderzenia, Olejnik doznał ciężkich obrażeń. Śledztwo wykazało, że winę za wypadek ponosi motorowy.

Czytaj
SPORT i WCZASY

Słuchamy radia

wtorek 26 sierpnia

5.55 sygnał i zapowiedź tacji, 6.00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze", 6,05 gimnastyka, 6,15 dziennik, 6,30 muzyka, 6,50 zapowiedź programu, 6,57 sygnał czasu, 7,00 muzyka, 7,15 wiadomości i przegląd prasy, 7,35 muzyka lekka, 7,55 informacje ogólnopolskie, 8,05 skrzynka P.C.K., 8,15 koncert życzeń, 9,00 koncert reklamowy, 11,57 sygnał i hejnał, 12,04 zapowiedź programu, 12,06 wiadomości południowe, 12,10 „Znaszych stron", 12,25 audycja dla wsi, 12,35 koncert muzyki włoskiej, 13,00 „Z mikrofonem po kraju, 13,10 muzyka obiadowa, 14,00 Informacje Polski Południowej, 14,15 artykuł aktualny i komunikaty, 14,30 muzyka lekka, 15,00 muzyka taneczna, 15,20 audycja dla dzieci, 15,40 arie z oper, 16,00 dziennik, 16,18 zapowiedź programu, 16,20 Smetana — „Wieczorne pieśni", 16,40 „Ze świata radia", 17,00 „Mozaika muzyczna", 17,35 „Z zagadnień świata pracy", 17,45 poradnik językowy, 18,00 audycja robotnicza i świetlicowa, 18,43 muzyka, 18,38 zapowiedź programu, 19,00 koncert symfoniczny, 19,50 recenzje, 20,00 „Przy wieczerzy", 20,37 omówienie ważniejszych audycyj, 21,00 dziennik, 21,30 rezerwa muzyczna, 21,45 słuchowisko pt. w „Giewałodwej", 22,10 wiadom. sportowe, 22,15 audycja rozrywkowa, 23,00 ostatnie wiadomości dziennika, 23,10 program na dzień następny, 23,20 muzyka, 23,50 zapowiedź programu, 23,55 streszczenie wiadomości dziennika, 24,00 zakończenie programu.

SPORT DZIENNIKA ZACHODNIEGO

Rekordowy sukces piłkarzy krakowskich

Wisła — Ognisko 21:0 (8:0)

Kraków (tel. wł.). Drużyna Wisły uzyskała nienotowane dotychczas w rozgrywkach mistrzowskich zwycięstwo. Godną uwagi tego meczu jest jedynie sprawa podziału strzelonych bramek wśród napastników Wisły. Bramki te zdobyli: Gracz 7, Kohut 6, Artur 5, Giergiel 2, Cisowski 1.

Cracovia — ZZK (Łódź) 7:0 (3:0)

Łódź (tel. wł.). W meczu o wejście do ekstraklasy drużyna Cracovii rozgromiła zespół łódzki na jego własnym boisku w stosunku 7:0 (3:0).

Najskuteczniejszym strzelcem w Cracovii okazał się tym razem Bobula — zdobywca 4 bramek. 2 bramki zdobył Szewczyk, a jedna padła z samobójczego strzału gracza łódzkiego.

RKU — Grochów 5:0 (2:0)

Sosnowiec. Mecz o wejście do ekstraklasy pomiędzy drużyną RKU a Grochowem, mający się odbyć w Warszawie, odbył się na życzenie drużyny Grochowa w Sosnowcu.

Gospodarze rozstrzygnęli mecz na swą korzyść, mając zdecydowaną przewagę w drugiej połowie zawodów. Od wyższej porażki uchronił gości ich bramkarz, który bronił z niebywałym szczęściem.

Skra (Częstochowa) — Polonia Świdnica 7:0 (1:0)

Częstochowa. Polonia świdnicka, która posiadała teoretyczne szanse na dostanie się do klasy państwowej, pogrzebała tą porażką wszelkie swe nadzieje. Gospodarze zagrali w tym nadzwyczaj dobrze. Atak ich wykorzystał każdą sytuację do strzelenia bramki.

Bramki padały mniej więcej w równych odstępach czasu, a strzelcami ich byli: Bulski 3, Kołodziejczyk 1, Dzięciołowski i Seifrid po 1. Sędziował obiektywnie p. Jędrzejczyk.

O tytuł mistrza ZRSS

Naprzód (Janów) walczy z Garbarnią

Katowice. Sprawa robotniczych mistrzostw Polski w piłce nożnej, wyjaśniła się w ostatnim czasie całkowicie. Robotniczy mistrz Śląska — Naprzód z Janowa, rozegra w nadchdzący czwartek półfinałowe spotkanie z Kolejowym KS „Brda" Bydgoszcz. — Mecz odbędzie się na boisku w Janowie, a zwycięzca tego spotkania spotka się z drugim finalistą, którym jest Garbarnia krakowska, o tytuł robotniczego mistrza Polski.

Termin jak i miejsce finałowego spotkania nie zostało dotychczas wyznaczone. Drużyna Naprzodu przygotowuje się do tego spotkania bardzo starannie, gdyż pragnie to spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść, by wziąć udział w finale. Wierzymy zapewnieniom kierownictwa Naprzodu, że drużyna ta dołoży wszelkich starań, by wyjść z półfinałowego spotkania zwycięsko. O półfinałowym przeciwniku Naprzodu wiemy bardzo mało, jednakże musi to być dobra drużyna, gdyż w ćwierćfinale wyeliminowała dobrą drużynę Gromu z Gdyni. Drużyna Naprzodu nie powinna dlatego lekceważyć swego przeciwnika. Na zwycięzcę typujemy jednakże Naprzód, który gra na własnym boisku wobec własnej publiczności i wygrywać umie. (wk)

Jedna ze słabszych gier

Warta — WMKS 2:0 (1:0)

Katowice. W spotkaniu o wejście do ekstraklasy państwowej Warta odniosła po zaciętej walce nieznaczne zwycięstwo. Spotkanie wywołało kolosalne zainteresowanie, lecz nie mogło nikogo zadowolić. Warta była bezwzględnie lepszym przeciwnikiem, lecz wykazała na ogół słabą formę. Atak Warty wykazał zupełny brak strzelców. Były reprezentant Polski, Gendera, okazał się tylko cieniem swej dawnej świetności. Jedynym graczem na poziomie był prawoskrzydłowy Gierak, inicjator wszelkich akcji Warty. Pomoc Warty grała słabo i trzymała się zanadto defensywy. Obrona Warty grała bardzo ostro i spowodowała kilka faulów. Milicjanci w spotkaniu tym walczyli z niezwykłą zaciętością, a tylko dzięki brakowi strzelców w ataku, spotkanie przegrali.

Pod koniec gry przewagę ma Warta i niespodziewanie w 71. minucie, znów Muszyński zdobył z dalekiego strzału drugą bramkę i ustalił wynik dnia.

Sędziował p. Guzy z Katowic — doskonale.

AKS Chorzów — Pomorzanin Toruń 3:1 (1:1)

Toruń (tel. wł.). **W meczu o wejście do ekstraklasy drużyna chorzowska zdołała pokonać w Toruniu miejscowy zespół Pomorzanina, aczkolwiek prowadził on już od 14-ej minuty 1:0 ze strzału Kossobudzkiego.**

Drużyna chorzowska, nie zrażona chwilowym niepowodzeniem, przystąpiła do ataku i zdołała odrobić utracony teren oraz przechylić szalę zwycięstwa na swą stronę.

Gedania—Rymer 4:2 (2:0)

Gdańsk (tel. wł.). Drużyna Kop. Rymera doznała w Gdańsku porażki w spotkaniu o wejście do ekstraklasy z drużyną Gedanii.

Bramki dla Rymera zdobyli Dybała i Wilczek, dla Gedanii Śliwa 3 i Falow 1.

KKS (Poznań) — Polonia Bytom 4:0 (2:0)

Poznań (tel. wł.). Bezpośrednia walka dwóch pretendentów do trzeciego miejsca w grupie trzeciej, a tym samym do awansu do ekstraklasy zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem drużyny poznańskiej nad bytomską Polonią.

Tarnovia — Partyzant Kielce 3:1 (1:1)

Kielce. Mecz o wejście do klasy państwowej pomiędzy Tarnowią i Partyzantem, rozegranym w Kielcach, stał na bardzo niskim poziomie, z powodu nieenergicznego prowadzenia zawodów przez sędziego.

Sarmacja Będzin — Ruch Chorzów 1:3 (0:2)

Będzin. Do ostatniego swego meczu o wejście do ekstraklasy w grupie drugiej drużyna Ruchu wystąpiła w mocno osłabionym składzie. Mimo to zdołała pokonać gospodarzy w stosunku 3:1 (2:0)).

Polonia Warszawa — Motor Białystok 6:1 (3:0)

PKS Szczecin — Garbarnia 1:4 (1:1)

Orzeł (Gorlice) — Radomiak 2:3 (1:2)

Czuwaj (Przemyśl) — KKS (Olsztyn) 4:0 (0:0)

LECHIA GDAŃSK — POLONIA BYDGOSZCZ 1:0 (0:0)

TABELE WALK

o wejście do ligi

Katowice. Ostatnia niedziela piłkarska przyniosła zwycięstwa faworytów, przy czym największą sensacją było wysokie zwycięstwo Wisły (Kraków) nad Ogniskiem (Siedlce).

Poniżej podajemy tabelę rozgrywek:

GRUPA I:			
Wisła Kraków	13	25	92:6
Polonia W-wa	13	21	64:22
Polonia Bytom	13	19	49:24
KKS Poznań	13	15	63:24
RKS Szombierki	12	11	23:27
Polonia Świdnica	12	11	24:29
Skra Częstochowa	14	10	31:52
Ognisko Siedlce	14	6	27:100
Motor Białystok	14	0	14:103
GRUPA II:			
Cracovia Kraków	15	24	66:17
AKS Chorzów	15	24	49:19
Kop. Rymer	15	20	50:33
RKU Sosnowiec	15	18	33:28
Gedania	15	16	45:36
Radomiak	15	15	41:30
Pomorzanin	15	15	34:38
ZZK Łódź	15	9	29:59
Orzeł Gorlice	15	8	27:47
Grochów W-wa	15	1	17:84
GRUPA III:			
Warta Poznań	13	22	56:15
Garbarnia	13	22	48:15
ŁKS Łódź	13	21	55:19
Lublinianka	13	14	34:35
Tęcza Kielce	13	13	25:30
WMKS Katowice	14	10	23:40
Czuwaj Przemyśl	13	10	16:29
KKS Olsztyn	13	6	18:45
PKS Szczecin	13	0	0:56

DRUGI FRONT

GRUPA I			
Tarnovia Tarnów	6	10	25:6
Partyzant Kielce	5	4	11:13
IKS Jarosław	5	4	12:16
Legia Krosno	4	2	7:18
GRUPA II			
Ruch Chorzów	6	12	26:8
Piast Gliwice	6	6	20:19
Sarmacja Będzin	6	6	18:17
Wiktoria Wałbrzych	6	0	10:30
GRUPA III			
Lechia Gdańsk	6	10	22:9
H. C. P. Poznań	6	8	10:11
M. K. S. Szczecin	6	4	9:15
Polonia Bydgoszcz	6	2	7:13
GRUPA IV			
Widzew Łódź	5	9	15:2
R. K. S. Radom	6	6	7:11
C. K. S. Częstochowa	6	5	11:14
Sygnał Lublin	5	2	7:10
GRUPA V			
Legia Warszawa	6	10	47:1
W. K. S. Siedlce	6	6	8:20
Sokół Ostruda	6	4	9:20
Mazur Ełk	6	2	7:29

Stary mistrz zwyciężył

Michigan. Rozegrany tutaj mecz o mistrzostwo świata w wadze piórkowej między posiadaczem tytułu Willi Pepem i Jackie Leslie — zakończył się zwycięstwem Pepa przez k. o. w 12 rundzie.

Ojciec zwycięża syna

Sukces Henneków w Bielsku

Bielsko. (Ef) Znany ze swej żywotności Beskidzki Klub Motocyklowy, urządził w niedzielę IV wyścig motocyklowy ulicami miasta Bielska. Wyścigi te, zaliczone były do mistrzostw Polski klasy III. Trasa wynosiła 2.400 m i posiadała 10 wiraży. Na starcie stanęło 24 zawodników, którzy rekrutowali się jedynie ze Śląska. Organizacja zawodów była bardzo sprawna, zainteresowanie wyścigami duże.

Wyniki techniczne biegów były następujące:

W klasie od 100—130 ccm, przy pięciu okrążeniach, pierwsze miejsce zajął H. Hennek (Pogoń Katowice) na DKW w czasie 13,45,5. 2) Hennek J. (Pogoń Katowice) na DKW w czasie 13,46, 3) Fuczik (BKM) na DKW w czasie 13,12,3. 4) Dziubany (Pogoń Katowice) na DKW w czasie 13,19,4.

W klasie maszyn 250 ccm przy 10 okrążeniach: 1) Riper (BKM) na DKW w czasie 24,51,5. 2) Hennek H. (Pogoń Katowice) na DKW — 25,19,3. 3) Hennek J. (Pogoń Katowice) na DKW — 25,30,5. 4) Rojczewicz (Klub Motocyklowy Szopienice) na Rutke — 26,12.

Na maszynach do 350 ccm przy 10 okrężeniach: 1) Gołacki (Klub Motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego Sosnowiec) — 25,02,08. 2) Wycisk (Klub Motocyklowy Szopienice) — 25,57,8. Znani zawodnicy Fischer z BKM i Langer z Piasta Gliwice wycofali się z biegu z powodu defektu maszyn.

W biegach ponad 350 ccm przy 10 okrążeniach: 1) Tomiczek (BKM) na BMW w czasie 24,10,8. 2) Kleczek (BKM) na MSU — 26,44,5. 3) Tarnawa (BKM) na DKW — 27,09,8. 4) Bednorz (Klub Motocykl. Szopienice) na DKW — 29,00,1.

Najlepszy wynik dnia uzyskał Tomiczek (okrążenie 2,15,6).

Dwukrotne zwycięstwo Beka

w walce z Kupczakiem

ŁÓDŹ. Projektowane zawody kolarskie z udziałem zawodników czeskich, odbyły się jedynie w konkurencji krajowej, gdyż Czesi nie przyjechali z powodu braku wiz.

Zjawił się natomiast b. mistrz Polski Kupczak, który w biegach finałowych stoczył zażartą walkę z Bekiem o pierwsze miejsce. W pierwszym biegu zwyciężył Bek, w drugim Kupczak, w decydującym zaś wyścigu Bek triumfował po raz drugi, zwyciężając swego rywala o centymetry.

Wyniki techniczne:

Biegi sprinterskie dla młodzików — i przedbieg wygrał Leszczyński (DKS) — 16.5 sek. przed Umińskim (DKS); II przebieg — 1) Gabrych (DKS) — 14.1 sek., 2) Sowiński (DKS), 3) Dudziński („Tramwajarz").

W finale zwyciężył Sowiński (DKS) — 17 sek., przed Leszczyńskim (DKS) i Gabrychem (DKS).

Biegi sprinterskie dla licencjowanych: I przedbieg wygrał Kupczak („Garbarnia") — 15 sek., przed Sałygą („Tramwajarz") i Forysińskim („Tramwajarz"); II przedbieg: 1) Bek („Tramwajarz") — 15 sek. 2) Janik („Sieć" Wrocław).

I półfinał wygrał Kupczak 14.8 sek. przed Janikiem (Wrocław). W II półfinale zwyciężył Bek („Tramwajarz") — 15.0 sek. przed Sałygą („Tramwajarz").

I finał o pierwsze i drugie miejsce wygrał Bek („Tramwajarz") — 13 sek., przed Kupczakiem („Garbarnia). I finał o trzecie i czwarte miejsce wygrał Sałyga („Tramwajarz) — 15.3 sek., przed Janikiem („Sieć" Wrocław); II finał o pierwsze i drugie miejsce rozstrzygnął na swoją korzyść Kupczak 13.3 sek., przed Bekiem („Tramwajarz").

II finał o trzecie i czwarte miejsce wygrał Janik („Sieć" Wrocław) 14.4 sek., przed Sałygą („Tramwajarz"); — III finał o trzecie i czwarte miejsce (decydujący): wygrał Janik („Sieć) 14.8 sek., przed Sałygą („Tramwajarz"), a III decydujący finał o pierwsze i drugie miejsce wygrał po zaciętej walce Bek („Tramwajarz") — 13.1 sek., drugim był Kupczak.

Bieg rozstawny na 10 obrażeń toru dla młodzików zakończył się zwycięstwem Leszczyńskiego (DKS) — 6 min. 52 sek. przed Umińskim (DKS) i Gabrychem (DKS). Bieg rozstawny na 10 okrążeń toru dla licencjowanych wygrał Grynkiewicz (ŁKS) w czasie 6:07.1 min. Drugim był Wojcieszek (DKS). Widzów około 1.500 osób.

Zawody pełne emocji

Jak Bębenek zwyciężył Bruna

Kraków. — Mimo deszczu zebrało się na trasie wyścigu motocyklowego w Krakowie sporo widzów, którzy byli świadkami pełnej emocji walki motocyklistów z czasem i oślizgłą trasą. Spowodowała ona 2 upadki w czasie wyścigu mianowicie w kat. maszyn do 130 ccm. Jadący na drugiej pozycji Hennek Jan (junior), wywrócił się i musiał ustąpić drugie miejsce Dradze.

W kat. maszyn do 250 ccm. Furman (Garbarnia) na skutek upadku dał się zdystansować Dradze i Rochunowi.

Najwięcej emocji przyniósł wyścig motocykli kat. ponad 350 ccm., w którym pupil krakowskiej publiczności, Bębenek stracił na starcie około 100 m. i dopiero po 4 okrążeniach dogonił prowadzącego wyścig Bruna i wśród niesłychanego entuzjazmu widowni objął prowadzenie, by nie oddać go już do końca.

Szczegółowe wyniki wyścigów przedstawiają się następująco:

Kat. do 130 ccm.: 1) Hennek Herbert (Pogoń Katowice), na DKW 12,11; 2) Draga Ludwik (Pogoń Katowice), na DKW 12,26 3) Henek Jan (Pogoń) na DKW 12.74.

Kat. do 250 ccm.: 1) Hennek Herbert (Pogoń) 22,76; 2) Draga Ludwik (Pogoń) na DKW 23,00; 3) Rochun (Wisła Kraków).

Kat. do 350 ccm.: 1) Jabłonowski (Wisła) 23,1; 2) Brun 24,01 3) Frankowski 25,63.

Kat. ponad 350 ccm.: 1) Bębenek Władysław (Garbarnia) 22,43 2) Brun (Warszawa) 23,08; 3) Dobrzański (Wisła) 23,57; 4) Sędzimir.

Życie sportowe Częstochowy

Częstochowa. — Jak się dowiadujemy, Cracovia nadesłała telegram do miejscowej Skry, zawiadamiający o przyjeździe na przyjacielski mecz, który się odbędzie na Miejskim Stadionie Sportowym przy ul. Pułaskiego w poniedziałek dnia 25 bm. o godz. 18-ej. Spotkanie to będzie wielką atrakcją sportową.

Skra do tego spotkania wystąpi prawdopodobnie z Kołodziejczykiem, który dłuższy czas pauzował.

*

Częstochowski OZB organizuje kurs dla sędziów bokserskich. Lista kandydatów na kurs otwarta. Zapisy przyjmuje i informacji udziela p. Mikchułka sekretarz zarządu. Kurs odbędzie się w lokalu sekretariatu Częstochowskiego OZB w Gmachu Sportowym.

*

Znany bokser CKS-u Strychalski, nosi się z zamiarem wycofania się z czynnego życia sportowego, a poświęcenia się wychowaniu młodzieży bokserskiej. Strychalski trenuje obecnie sekcję bokserską Legionu, która dzięki jego pracy awansowała już do klasy A Częstochowskiego OZB. Sekcja bokserska Rzemieślnika pod jego kierunkiem również czyni postępy.

*

Mecz Ojcowie Miasta — Prasa — Teatr, który się odbędzie na Miejskim Stadionie Sportowym przy ul. Pułaskiego w niedzielę dnia 31 bm. jest żywo komentowany. Podkreślić należy, że „stare repy" punktualnie uczęszczają na treningi i mogą być przykładem dla młodszych graczy, którzy obowiązki te sobie lekceważą. W najbliższych dniach będą ustalone składy obydwóch drużyn, które podamy.

Zwycięstwo pływaków gliwickiego Piasta

nad Pogonią

Gliwice. Pływacka drużyna Piasta gliwickiego zwyciężyła przekonywująco katowicką Pogoń.

Wyniki meczu były następujące:

100 m dow. panów: 1) Fudała (Piast) 1.09,3 m. 2) Nogaj (Pogoń).

200 m klas. 1) Szołtysek (Pog.) 3.04,8, 2) Krause (Piast).

100 m dow. pań: 1) Niedzielówna (Piast) 1.24,1, 2) Szmidówna (Piast) 1.26,9.

200 h st. dow.: 1) Kałuża (Pogoń) 2.48,1, 2) Fudała (Piast) 2.50,2.

100 m na wznak panów: 1) Langner (Piast) 1.19,2, 2) Wąs (Pogoń) 1.20,1.

100 m na wznak pań: 1) Kaletówna (Piast), 2) Niedzielówna (Piast) 1.40,9.

50 m st. dow. pań: 1) Szmidówna (Piast) 0.39,6, 2) Madejówna (Pogoń) 0.40,1.

100 m st. klas. pań: 1) Kaletówna (Piast) 1.36,1, 2) Kolarówna (Piast) 1.40,3.

Sztafeta 3×100 st. zmiennym panów: 1) Piast) 3.51,5, 2) (Pogoń) 3.54,1.

Sztafeta 3×100 st. zmien. pań: 1) Piast) 4.52,4, 2) (Pogoń) 5.14,0.

4×100 st. klas. panów: 1) Pogoń) 5.50,2, 2) (Piast) 5.54,2.

4×100 st. klas. pań: 1) (Piast) 6.50,7, 2) (Pogoń) 7.44,6.

Mecz piłki wodnej: Pogoń — Piast 9:2 (3:1).

KS Chrobry (Groszowice) — KS Pogoń (Katowice)

4:4 (4:1)

Katowice. Kilkakrotny mistrz polski — Pogoń Ktowice, doznał sensacyjnej porażki w spotkaniu przyjacielskim w szczypiorniaku. Mistrz Śląska opolskiego pokazał się z jaknajlepszej strony, grał szybko a przede wszystkim skutecznie. Bramkarz Pogoni grał bardzo słabo i puszczał najłatwiejsze piłki. Jedynym wartościowym graczem Pogoni był Klukowski.

*

Chorzów. Jak się dowiadujemy, do kraju powrócił po kilkoletnim pobycie na obczyźnie kilkakrotny reprezentacyjny obrońca polski i gracz Ruchu — Edmund Giemza.

ZKS (WAŁBRZYCH) — „BURZA" (WROCŁAW) 2:2 (2:1)

WAŁBRZYCH. Mecz o wejście do klasy „A", rozegrany w Wałbrzychu, zakończył się niespodziewanym wynikiem remisowym. W pierwszej połowie przeważa ZKS, druga połowa należy do „Burzy". Wyróżnili się z ZKS: Woźniak w bramce i Węglower. W „Burzy": Sierzęga i Kornecki.

Sędziował dobrze ob. Wójcik ze Strzelina. Publiczności ponad 2.000.

REPREZENTACJA OKRĘGU WOJSK. IV — REPREZENTACJA M. O. DOLNY ŚLĄSK 4:2 (2:1)

WROCŁAW. Na stadionie olimpijskim we Wrocławiu odbył się mecz piłkarski między reprezentacjami DOW IV i M. O. Dolnego Śląska.

Zwyciężyła drużyna wojskowych w stosunku 4:2 (2:1).

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12. Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik". Katowice, 3 Maja nr 12. Tel. 310-50. R 22789